

Natasha Socha



# ZULA W SZKOLE CZAROWNIC



narysowała  
Agnieszka Antoniewicz



NASZA KSIĘGARNIA



© Copyright by  
Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, 2017  
Text © Copyright by Natasza Socha, 2017



## ROZDZIAŁ TRZECI

### O niepohamowanej radości i za małej walczce



Zula nie posiadała się z radości. Doskonale zdawała sobie sprawę, że jej mama nie przepada za czarami, ba, nie lubiła nawet sztuczek iluzjonistycznych, jak wyciąganie królika z kapelusza czy przemienianie chusteczek do nosa w bukiet róż.

– Bzdury – kwitowała, po czym wzruszała ramionami i przewracała oczami.

Tata zaś zawsze się śmiał i powtarzał, że sam chętnie poznałby jakieś czarodziejskie triki.

– Przydałyby mi się na sali operacyjnej.

– Na sali potrzebne są wiedza i opanowanie, a nie magiczna różdżka – odpowiadała zawsze mama.

Ciotki oczywiście nie przyznały się dziewczynce do swojego małego fortelu.



Dlatego Zula podejrzewała, że to czarodziejskie wibracje sprawiły, iż mama, choć niechętnie, zgodziła się na wizytę u babci.

– A to prawdziwa szkoła? Będą w niej nauczyciele? A czego się tam dokładnie nauczę? Kiedy jadę? Kiedy jadę? – Z jej ust padały setki pytań, na które Hela i Mela starały się po kolei odpowiedzieć.

– Spokojnie. Wyruszasz za kilka dni i zostaniesz u babci trzy tygodnie.

– A co z moją szkołą? Ja chyba nie mam teraz ferii – zmartwiła się Zula. – A jeśli pani dyrektor się nie zgodzi?

Hela poklepała ją po ręce.

– Spokojnie. Miejsce, w którym mieszka twoja babcia, znajduje się w nieco innej czasoprzestrzeni, co dla zwykłych ludzi jest czymś niepojętym, ale nam bardzo ułatwia wiele spraw.

**KIEDY JADĘ?**  
**KIEDY JADĘ!**





– A co to dokładnie zna-  
czy?

– Tydzień na Pustkowieu  
trwa tyle, ile tutaj jeden dzień. A to ozna-  
cza, że jeśli wyjedziesz w czwartek, w nie-  
dzielę będziesz już z powrotem.

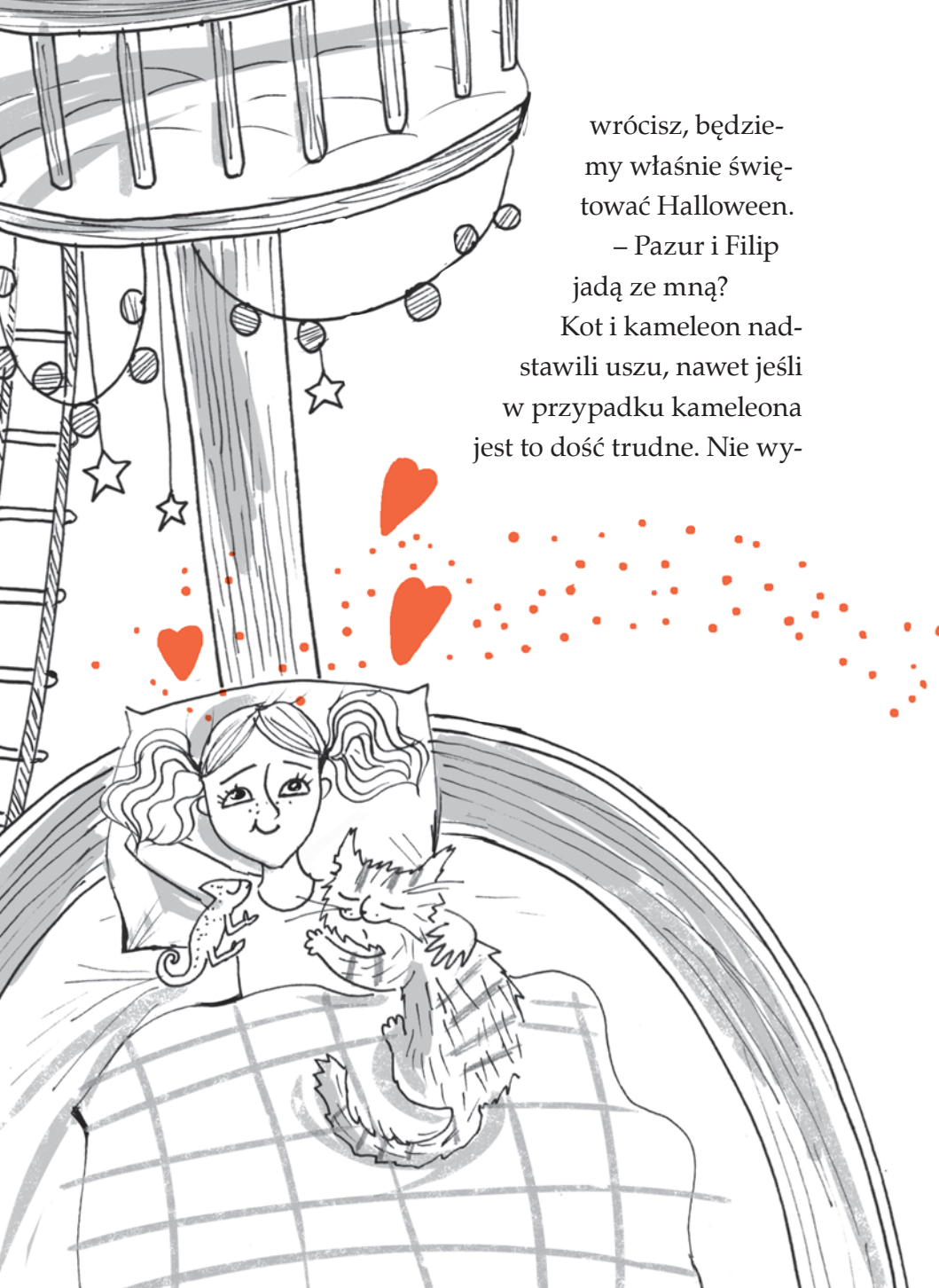
Zula aż podskoczyła.

– Ale tak naprawdę znik-  
nę na trzy tygodnie?

Hela skinęła głową.

– To wystarczająco dłu-  
go, żeby się wielu rzeczy  
nauczyć. A kiedy do nas





wrócisz, będzie-  
my właśnie świę-  
tować Halloween.

– Pazur i Filip  
jadą ze mną?

Kot i kameleon nad-  
stawili uszu, nawet jeśli  
w przypadku kameleona  
jest to dość trudne. Nie wy-

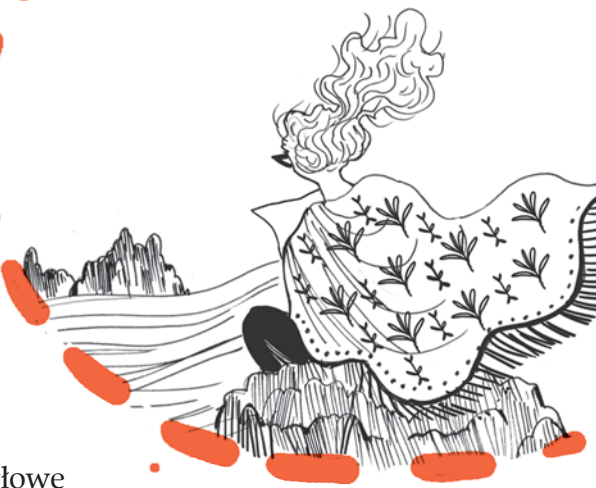
obrażali sobie, by  
miała ich ominąć  
taka podróż!

– Myślę, że  
będą zachwyceni –  
stwierdziła Mela.

Wieczorem, kiedy  
Zula wreszcie położyła  
się do łóżka, przez jej głowę  
przelatywał tabun myśli. Jak nie-  
samowite stało się jej życie! Do tej pory była tylko zwykłą  
dziewczynką uczesaną w wankoczyki, której od czasu do  
czasu przydarzały się dziwne rzeczy. Nigdy jednak nie  
podejrzywała, że w jej żyłach płynie czarodziejska krew.  
I że spędzi święto Halloween razem z babcią, której zu-  
pełnie nie pamięta, a która jest największą i najznakomit-  
szą czarownicą na świecie.

– Muszę jutro powiedzieć chłopakom – szepnęła jesz-  
cze, a potem jej powieki same opadły i Zula zachrapała  
zdrowym i szczęśliwym snem dziewięciolatki.

Walizka była zdecydowanie za mała. Po upchnięciu  
dziesięciu par absolutnie koniecznych krótkich spodenek  
(ukochanej części garderoby Zuli), dziesięciu kolorowych  
T-shirtów, dwóch swetrów oraz jednego płaszcza prze-  
ciwdeszczowego nie było już miejsca nawet na pół skar-







petki. A przecież musiała jeszcze spakować buty, spinki i szczotkę do włosów, siedem ukochanych przytulanek, cztery książki, które czytała równolegle, oraz puzzle od taty. Składały się z tysiąca kawałków przedstawiających po złożeniu niebo. To było





prawdziwe wyzwanie i choć Zula początkowo chciała użyć czarów, by powstał obrazek, zastosowała się do porad ciotek.

– Magii należy używać z rozmysłem – tłumaczyła jej Hela. – Korzystać z niej powinniśmy wtedy, gdy naprawdę czegoś potrzebujemy. Pamiętaj też o jednym, im więcej zakłęcz używanych byle jak i z byle jakiego powodu, tym szybciej słabnie twoja moc. Potrzeba wtedy sporo czasu, by móc się zregenerować i znowu zacząć czarować. Dlatego nie trwój mocy na błahostki.

Zula doskonale wiedziała, czym takie marnotrawstwo może się skończyć. Kiedy kilka tygodni temu zaginął ukochany pies ich wychowawczyni, początkowo sądziła, że nie ma nic prostszego, niż czarami przywołać go z powrotem. Niestety, okazało się, że chwilo-  
wo wyczerpała energię

UFF



magiczną, a to za sprawą najróżniejszych psikusów, które wpadały jej do głowy. Na szczęście Kropka, maleńkiego pieska maltipoo, udało jej się ocalić z pomocą Kajtka, Maksa oraz... własnej głowy.

– Nie zawsze czary są nam potrzebne – odpowiedziała jej wtedy Hela. – Czasem wystarczy zaufać swojemu rozumowi.

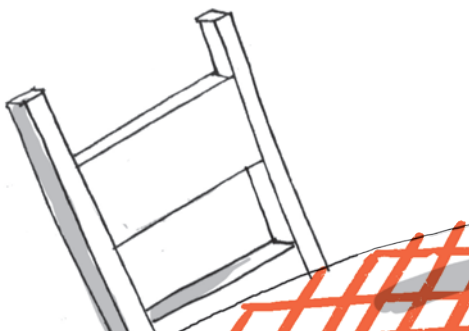
Od tamtego czasu Zula nie szafowała magią i używała jej tylko wtedy, kiedy to naprawdę było konieczne. Tak jak kilka dni temu, gdy Druzjannie po prostu należało pofarbować zęby na czarno. Ale puzzle Zula postanowiła ułożyć całkiem sama.

– Chyba będę musiała wziąć większą walizkę – pożaliła się ciotkom, schodząc do kuchni, dokąd zwabił ją zapach wanilii i cytryn. – Co robicie?

– Waniliową chmurkę – wyjaśniły ciotki. Zula oblizła się.

– A co to takiego?

– Puszyste ciasto biszkoptowe z dodatkiem wanilii oraz skórki cytrynowej. Jest mięciutkie



jak gąbka albo chmurka właśnie. Z miodem i konfiturą z gorzkich pomarańczy.

Zula natychmiast usiadła przy stole.

– Czy babcia też potrafi tak świetnie gotować?

Ciotki zachichotały.

– Babcia raczej nie ma czasu na gotowanie, dlatego bardzo chętnie wyczerowuje różne potrawy. Chociaż jej zdaniem nie smakują one tak dobrze jak te tradycyjnie wykonane. Nauczymy cię kilku przepisów, to coś dla niej przyrządzisz.



Będzie wniebowzięta. Najbardziej lubi nasze ciasto karmelowe, owsiane trufelki z dodatkiem suszonych malin oraz tort z pokrzyw.

– Z czego?! – zdziwiła się Zula.

– Z pokrzyw. Jest przeuroczo zielony, a dzięki dodaniu białej czekolady i bitej śmietany smakuje niebiańsko.

Pazur był zdecydowanie innego zdania, co oznajmił donośnym miauknięciem.

Tort z pokrzyw, też coś.



MIAUUU



Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.  
02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c  
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49,  
faks 22 643 70 28  
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy  
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42  
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32  
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl  
**www.nk.com.pl**



Książkę wydrukowano na papierze  
Creamy 80 g/m<sup>2</sup> wol. 2,0.

**ZING**

Redaktor prowadzący *Katarzyna Lajborek*  
Opieka redakcyjna *Joanna Kończak*  
Korekta *Ewa Mościcka, Jolanta Gomółka, Katarzyna Nowak*  
Opracowanie DTP, redakcja techniczna *Joanna Piotrowska*

ISBN 978-83-10-13174-4

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2017  
Wydanie pierwsze  
Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań

